



UNIwersytet  
Warszawski

Wydział Prawa i Administracji

WYDZIAŁ PRAWA  
I ADMINISTRACJI



Warszawa, 24 kwietnia 2026 r.

dr hab. Adam Krzywoń  
Zakład Studiów nad Dobrym Rządzeniem – *Good Governance*  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Warszawski

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Illii Klinytskyiego  
pt. „Prawa językowe beneficjentów ochrony międzynarodowej w  
multicentrycznym systemie źródeł prawa Rzeczypospolitej Polskiej”**

Niniejszą recenzję sporządzam w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora Panu mgr. Illii Klinytskyiemu, wszczętym na podstawie uchwały nr 6/2026 Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 27 stycznia 2026 r., dotyczącej rozprawy doktorskiej pt. „Prawa językowe beneficjentów ochrony międzynarodowej w multicentrycznym systemie źródeł prawa Rzeczypospolitej Polskiej”, przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Anny Chorążewskiej, prof. UŚ, przy udziale promotora pomocniczego dr. Artura Biłgorajskiego.

Przedmiotem oceny jest rozprawa mająca postać obszernej monografii naukowej (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2025, 457 stron), poświęconej problematyce praw językowych beneficjentów ochrony międzynarodowej w polskim porządku prawnym, ujmowanym na tle prawa międzynarodowego i europejskiego. Na odnotowanie zasługuje okoliczność, że oceniana rozprawa została opublikowana w

formie monografii naukowej przez wydawnictwo uniwersyteckie, co w praktyce postępowań doktorskich należy uznać za sytuację szczególną i stosunkowo rzadką.

Zadaniem recenzenta jest ocena rozprawy doktorskiej pod kątem kryteriów określonych w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2024 r. poz. 1571 ze zm.). W związku z tym recenzja powinna rozstrzygać, czy rozprawa prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie nauki prawne, wykazuje jego umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Ocenę tę opieram na analizie wartości naukowej rozprawy, poprawności jej warsztatu badawczego, trafności przyjętych założeń metodologicznych oraz stopnia, w jakim praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim.

## **I. Wybór tematu i jego znaczenie naukowe oraz praktyczne**

Wybór tematu rozprawy należy ocenić jako trafny i w pełni uzasadniony zarówno z naukowego, jak i praktycznego punktu widzenia. Doktorant podjął zagadnienie ważne, aktualne i naukowo doniosłe, a zarazem nadal niewystarczająco rozpoznane w polskiej literaturze naukowej. Prawa językowe beneficjentów ochrony międzynarodowej nie doczekały się bowiem dotąd pogłębionej analizy, polegającej zarówno na rekonstrukcji ich treści, jak i na wyznaczeniu modelu prawnego ich ochrony. Doktorant słusznie zauważa przy tym, że w literaturze prawa językowe analizowane są najczęściej z perspektywy mniejszości narodowych i etnicznych, natomiast znacznie rzadziej w odniesieniu do imigrantów, a zwłaszcza beneficjentów ochrony międzynarodowej. Już z tego względu wybór tematu należy uznać za dobrze umotywowany i odpowiadający rzeczywistej luce badawczej.

Na podkreślenie zasługuje również aktualność podjętego tematu. Współczesne procesy migracyjne, ich dynamika oraz złożoność stawiają przed państwem przyjmującym szereg nowych wyzwań normatywnych i instytucjonalnych. Jednym z kluczowych obszarów tych wyzwań pozostaje właśnie kwestia praw językowych. Zupełnie słusznie zatem Doktorant wiąże znaczenie podjętej problematyki z nasileniem procesów migracyjnych, integracyjnych i humanitarnych, wskazując w szczególności na konsekwencje rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie dla europejskiej i polskiej debaty o statusie osób korzystających z ochrony międzynarodowej. Tego rodzaju uwzględnienie aktualnego kontekstu nie ma charakteru wyłącznie publicystycznego, lecz służy pokazaniu, że prawa językowe stanowią jeden z realnych warunków efektywnego korzystania przez jednostkę z innych praw i wolności, a zarazem pozostają istotnym elementem polityki integracyjnej państwa przyjmującego.

Znaczenie naukowe wyboru tematu i samej rozprawy wzmacnia ponadto to, że Doktorant nie ogranicza się do analizy pojedynczych rozwiązań prawa krajowego, lecz

zamierza odtworzyć standard ochrony praw językowych w multicentrycznym systemie źródeł prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Tak zakreślony przedmiot badań znajduje odzwierciedlenie także w strukturze pracy (por. niżej). Jej konstrukcja potwierdza, że wybór tematu nie jest przypadkowy ani kazuistyczny, lecz wiąże się z ambitnym zamiarem zbudowania spójnego modelu analitycznego dla zagadnienia o dużej złożoności.

W konsekwencji należy stwierdzić, że temat rozprawy nie tylko odpowiada na realną potrzebę badawczą, lecz także ma wyraźny walor praktyczny. Ustalenie zakresu i standardu ochrony praw językowych beneficjentów ochrony międzynarodowej może mieć znaczenie dla działalności organów administracji publicznej, sądów, instytucji systemu edukacji, a szerzej także dla polityki integracyjnej państwa. Z tej perspektywy wybór tematu należy ocenić zdecydowanie pozytywnie.

## **II. Przedmiot rozprawy, cel badawczy, tezy i pytania badawcze**

Przedmiot rozprawy został określony jasno, precyzyjnie i konsekwentnie. Doktorant koncentruje się na analizie praw językowych beneficjentów ochrony międzynarodowej w multicentrycznym systemie źródeł prawa Rzeczypospolitej Polskiej, ujmowanym z uwzględnieniem poziomu krajowego, europejskiego i międzynarodowego. Tak zakreślony przedmiot badań w pełni odpowiada tytułowi pracy, a zarazem pozwala na uchwycenie wielowymiarowości badanego zagadnienia. Na uznanie zasługuje to, że Doktorant nie ogranicza perspektywy do klasycznego ujęcia praw językowych jako praw mniejszości narodowych lub etnicznych, lecz podejmuje próbę rekonstrukcji sytuacji prawnej szczególnej kategorii cudzoziemców, jaką są beneficjenci ochrony międzynarodowej, co nadaje rozprawie wyraźny walor nowości badawczej.

Pozytywnie należy ocenić sposób określenia celu badawczego. We wprowadzeniu do pracy został on sformułowany wyraźnie i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych. Autor wskazuje, że celem monografii jest ustalenie standardu praw językowych beneficjentów ochrony międzynarodowej w multicentrycznym systemie prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Ujęcie to nie sprowadza się wyłącznie do opisu obowiązujących regulacji ani do „ukazania tylko wybranych elementów polityki językowej”, lecz zmierza do rekonstrukcji treści tych praw, oceny efektywności istniejących mechanizmów ochronnych oraz sformułowania wniosków odnoszących się do pożądanego modelu ochrony. W tym sensie Doktorant bardzo dobrze rozpisuje kolejne etapy własnego zamierzenia badawczego: od identyfikacji standardów ochrony, przez ocenę ich funkcjonowania w prawie polskim, aż po sformułowanie wniosków *de lege lata* i postulatów *de lege ferenda*.

Na równie wysoką ocenę zasługuje sposób sformułowania pytań badawczych. Doktorant pyta, po pierwsze, o treść uniwersalnego wzorca ochrony praw językowych rozumianych jako prawa człowieka zaliczane do katalogu praw podstawowych, a po drugie, o różnice i podobieństwa między mechanizmami ochrony tych praw w systemie uniwersalnym, europejskim i krajowym. Pytania te zostały ujęte w sposób właściwy: są dostatecznie ogólne, aby objąć całość problematyki, a zarazem konkretne, aby wyznaczać rzeczywisty kierunek analizy. Pozostają one w ścisłym związku z tematyką rozprawy i porządkują dalszy wywód w sposób logiczny i przekonujący. Co istotne, są to pytania dotyczące nie tylko teorii prawa, lecz także wielu ważnych obszarów polityki wewnętrznej państwa, takich jak edukacja, administracja publiczna, dostęp do usług publicznych, integracja cudzoziemców czy standardy działania demokratycznego państwa wobec osób szczególnie narażonych na wykluczenie.

Bardzo istotnym elementem konstrukcji rozprawy jest także przyjęcie przez Doktoranta podstawowych założeń badawczych, mających charakter swoistych aksjomatów wyjściowych. Autor zakłada bowiem, że obywatel danego państwa dysponuje bogatszym katalogiem efektywnych instrumentów ochrony potrzeb językowych niż cudzoziemiec reprezentujący środowiska mniejszości, że w państwach legitymujących się pełną demokracją i większą dynamiką procesów migracyjnych poziom ochrony praw językowych jest wyższy, a także że integracja beneficjentów ochrony międzynarodowej ma charakter stopniowy, co uzasadnia różnicowanie zakresu przysługujących im uprawnień w zależności od siły więzi z państwem przyjmującym. Założenia te zostały przedstawione w sposób przejrzysty i stanowią użyteczny punkt odniesienia dla dalszych analiz.

Przyjęte przez Doktoranta tezy i pytania badawcze prowadzą ostatecznie do problemu doniosłego, a mianowicie do odpowiedzi na pytanie, jaki model ochrony praw językowych beneficjentów ochrony międzynarodowej należałoby uznać za najbardziej adekwatny. Na tym tle Doktorant nie poprzestaje na rekonstrukcji obowiązującego stanu prawnego, lecz podejmuje również rozważania o charakterze postulatywnym, odnoszące się do napięcia między poszanowaniem odrębności językowej i kulturowej beneficjentów ochrony międzynarodowej, a oczekiwaniem ich asymilacji w państwie przyjmującym. Taki sposób ujęcia przedmiotu rozprawy świadczy o dojrzałości badawczej i potwierdza, że postawione cele, tezy i pytania nie mają charakteru jedynie formalnego, lecz rzeczywiście organizują całość wyводу i prowadzą do samodzielnych wniosków.

### **III. Metodologia i warsztat badawczy**

Z metodologicznego punktu widzenia rozprawa została przygotowana poprawnie i z dojrzałością badawczą. Doktorant wyraźnie wskazuje, jakimi metodami zamierza

posługiwać się w celu rozwiązania postawionego problemu naukowego, a wybór ten przekonująco uzasadnia. Już na poziomie założeń metodologicznych widoczna jest dbałość o zachowanie spójności między przedmiotem badań, celem rozprawy i zastosowanymi narzędziami badawczymi.

Doktorant posługuje się metodami badawczymi właściwymi dla nauk prawnych, przede wszystkim metodą formalno-dogmatyczną, uzupełnioną o analizę logiczno-językową, aksjologiczne badanie prawa, kategoryzację heurystyczną, metodę komparatystyczną oraz analizę doktryny i orzecznictwa. Taki dobór metod należy uznać za zasadniczo trafny. Pozwala on bowiem nie tylko na rekonstrukcję obowiązujących norm i mechanizmów ochrony prawnej, lecz także na ich ocenę z perspektywy wartości leżących u podstaw praw człowieka oraz na uporządkowanie złożonego materiału badawczego. Na szczególne podkreślenie zasługuje wykorzystanie kategoryzacji heurystycznej, która w pracach doktorskich nie pojawia się często, a tutaj została włączona w sposób świadomy i funkcjonalny, jako narzędzie porządkujące analizę i zwiększające przejrzystość wyводу.

Na aprobatę zasługuje również interdyscyplinarny charakter opracowania. Doktorant łączy rozważania teoretyczne dotyczące pojęcia języka i praw językowych z pogłębioną analizą instrumentów ochrony funkcjonujących w systemie uniwersalnym, europejskim i krajowym, a następnie konfrontuje je z praktyką oraz wybranymi rozwiązaniami prawnoporównawczymi. Interdyscyplinarność ta nie prowadzi jednak do rozmycia prawniczego charakteru rozprawy. Przeciwnie, praca pozostaje wyraźnie zakorzeniona w warsztacie nauk prawnych, a odwołania do językoznawstwa, socjolingwistyki i etnolingwistyki pełnią funkcję pomocniczą, ale bardzo wartościową. Poszerzają one perspektywę badawczą i pozwalają lepiej uchwycić sens języka jako dobra chronionego prawnie, co w przypadku rozprawy poświęconej prawom językowym zdecydowanie podnosi jej walory poznawcze.

Bardzo trafnie Doktorant sięga także po elementy aksjologicznego badania prawa. W rozprawie poświęconej prawom językowym jako prawom podstawowym i prawom człowieka nie sposób poprzestać na czysto deskryptywnym odtworzeniu treści norm. Konieczne jest również uwzględnienie wartości, które uzasadniają ochronę tej kategorii praw, takich jak godność jednostki, zakaz dyskryminacji, pluralizm, autonomia jednostki czy sprawiedliwość proceduralna. Autor ma tego pełną świadomość, a włączenie perspektywy aksjologicznej do analizy należy ocenić bardzo pozytywnie, podobnie jak umiejętne powiązanie tej perspektywy z teorią praw człowieka.

Właściwie zastosowana została również metoda prawnoporównawcza. Doktorant uczciwie zastrzega, że ma ona charakter ograniczony i służy ukazaniu wybranych elementów polityki językowej, jednak nie osłabia to wartości przeprowadzonych analiz. Przeciwnie, dobór państw do porównania został oparty na

jasno określonych kryteriach, takich jak poziom demokracji, doświadczenie migracyjne, polityka integracyjna, podobieństwo zobowiązań międzynarodowych oraz porównywalność regulacji dotyczących języka. Dzięki temu analiza komparatystyczna nie ma charakteru przypadkowego, lecz została podporządkowana uzyskaniu wyników relewantnych z perspektywy polskiego porządku prawnego. Pozwala to szerzej i skuteczniej spojrzeć na adekwatność oraz efektywność krajowych przepisów w kontekście implementacji standardów międzynarodowych i europejskich.

Wysoko należy ocenić również sam warsztat badawczy Autora, zwłaszcza w zakresie umiejętności operowania materiałem normatywnym, orzecznictwem oraz literaturą przedmiotu. Autor sprawnie porusza się między różnymi poziomami regulacji, od prawa krajowego przez prawo Unii Europejskiej i Rady Europy aż po uniwersalny system ochrony praw człowieka. Umiejętnie wykorzystuje także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Komitetu Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, co pozwala uchwycić nie tylko normatywny, ale także praktyczny wymiar analizowanej problematyki. Wszystko to prowadzi do wniosku, że metodologia rozprawy została dobrana trafnie, a warsztat badawczy Doktoranta należy ocenić wysoko.

#### **IV. Konstrukcja pracy, baza źródłowa oraz strona formalna**

Rozprawa ma przemyślaną i zasadniczo logiczną konstrukcję. Monografia składa się z czterech rozdziałów, przy czym każdy z nich posiada rozbudowaną strukturę wewnętrzną, podporządkowaną konsekwentnie realizowanemu celowi badawczemu. Całość została zaplanowana w sposób przejrzysty, logiczny i spójny. Poszczególne rozdziały tworzą dobrze przemyślaną sekwencję wyводу: od rozważań teoretycznych i definicyjnych, przez analizę standardów międzynarodowych, aż po ujęcie krajowe i prawoporównawcze, zwieńczone wnioskami o charakterze bardziej ogólnym i systemowym. Tego rodzaju konstrukcja sprzyja nie tylko przejrzystości narracji, ale także wzmacnia przekonanie, że Doktorant świadomie prowadzi czytelnika przez kolejne etapy własnej argumentacji.

Dwa pierwsze rozdziały mają charakter bardziej teoretyczny i porządkujący. Autor podejmuje w nich zagadnienia dotyczące roli języka w społeczeństwie i państwie, znaczenia języka naturalnego jako elementu polityki państwa, samej koncepcji praw językowych, multicentryczności systemu prawa oraz statusu prawnego beneficjentów ochrony międzynarodowej. Z kolei rozdziały trzeci i czwarty zawierają zasadniczy trzon rozważań i koncentrują się już bezpośrednio na prawach językowych beneficjentów ochrony międzynarodowej, najpierw w perspektywie zobowiązań międzynarodowych i europejskich, a następnie w kontekście rozwiązań prawa krajowego. To właśnie w tej części najsilniej ujawnia się także wątek prawoporównawczy, służący ocenie statusu

ochrony praw językowych tej kategorii osób w Polsce. Taki układ należy ocenić pozytywnie, ponieważ pozwala stopniowo przechodzić od zagadnień ogólnych do bardziej szczegółowych, bez utraty spójności całego wywodu.

Na wysoką ocenę zasługuje również baza źródłowa rozprawy. Doktorant wykorzystał bardzo obszerny i zróżnicowany materiał, obejmujący zarówno opracowania polskie, jak i zagraniczne, liczne akty normatywne, dokumenty międzynarodowe, materiały instytucjonalne oraz bogate orzecznictwo sądów krajowych i międzynarodowych. Szczególnie istotne jest to, że materiał źródłowy nie został zebrany jedynie dla stworzenia wrażenia erudycji, lecz został rzeczywiście włączony i wykorzystany w argumentacji. Świadczy to o dużej pracowitości Doktoranta oraz jego bardzo dobrej orientacji w piśmiennictwie dotyczącym badanego zagadnienia. Widać wyraźnie, że Doktorant sprawnie porusza się zarówno w obrębie literatury przedmiotu, jak i w obrębie wielopoziomowego materiału normatywnego oraz orzeczniczego.

Od strony formalnej rozprawa prezentuje wysoki poziom. Wywód jest zasadniczo przejrzysty, język pracy poprawny, a aparat pojęciowy stosowany konsekwentnie. Doktorant posługuje się terminologią prawniczą i prawnomiędzynarodową w sposób precyzyjny, nie tracąc przy tym z pola widzenia specyfiki analizowanej problematyki. Praca nie zawiera także usterek technicznych czy redakcyjnych, które mogłyby zakłócać odbiór całości. Z tego punktu widzenia monografia została przygotowana starannie i z dużą dbałością o poziom edytorski.

Pozytywna ocena konstrukcji pracy nie wyklucza jednak sformułowania pewnej umiarkowanej uwagi krytycznej. Odnosi się ona do zakresu części rozważań ogólnych. Niektóre zagadnienia, niewątpliwie ważne z perspektywy ogólnej teorii praw językowych czy współczesnego systemu źródeł prawa, zostały omówione bardzo szczegółowo. Dotyczy to przykładowo rozważań na temat multicentryczności systemu prawa. Nie sposób odmówić trafności stawianym tam tezom, niemniej można postawić pytanie, na ile tak szerokie i pogłębione omawianie tych zagadnień było niezbędne z punktu widzenia zasadniczego problemu rozprawy, a więc szczególnego statusu beneficjentów ochrony międzynarodowej. Podobnie niekiedy wywód przesuwają w stronę problematyki bliższej mniejszościom narodowym i etnicznym niż samej kategorii beneficjentów ochrony międzynarodowej. Uwagi te nie podważają oczywiście wysokiej oceny całości pracy, ale wskazują, że miejscami większa dyscyplina w zakresie proporcji i ściślejsze trzymanie się zasadniczego przedmiotu analizy mogłyby dodatkowo wzmocnić spoistość wywodu.

## **V. Ocena merytoryczna rozprawy**

Od strony merytorycznej rozprawa przedstawia wysoki poziom i stanowi ambitne opracowanie ważnego problemu prawnego. Doktorant wykazuje dogłębną

znajomość literatury przedmiotu, swobodnie porusza się w obrębie wielowarstwowego materiału normatywnego oraz z dużą sprawnością łączy różne perspektywy badawcze: konstytucyjną, międzynarodowoprawną, europejską, administracyjnoprawną i prawnoczęlowieczą. Dzięki temu wywód nie ma charakteru fragmentarycznego ani jedynie opisowego, lecz prowadzi do uporządkowanych i dobrze uzasadnionych ustaleń. Co równie istotne, ustalenia te nie pozostają bez znaczenia dla praktyki stosowania prawa. Przeciwnie, wiele spośród sformułowanych w pracy wniosków może okazać się użytecznych przy ocenie standardów działania organów administracji publicznej, sądów oraz instytucji odpowiedzialnych za realizację polityk integracyjnych.

Za szczególnie cenne należy uznać to, że Doktorant nie sprowadza praw językowych do zagadnienia technicznego, związanego wyłącznie z kwestiami komunikacji czy tłumaczenia, lecz przekonująco ukazuje je jako element praw podstawowych i zarazem warunek rzeczywistego dostępu jednostki do praw, instytucji publicznych oraz procesu integracji w państwie przyjmującym. Takie ujęcie ma duże znaczenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Pozwala bowiem dostrzec, że prawa językowe beneficjentów ochrony międzynarodowej nie są jedynie zagadnieniem pobocznym wobec głównych problemów prawa migracyjnego, ale stanowią jeden z istotnych testów rzeczywistego poziomu ochrony praw człowieka w demokratycznym państwie prawa. W tym sensie monografia wnosi istotny wkład do badań nad statusem cudzoziemców oraz nad standardami ochrony praw człowieka w Polsce.

Oceniana rozprawa jest pracą dojrzałą, merytorycznie solidną i poznawczo wartościową. Jej niewątpliwą zaletą jest to, że Doktorant potrafi połączyć rozbudowaną analizę teoretyczną z troską o praktyczny wymiar formułowanych ustaleń i postulatów. Dzięki temu książka może być z powodzeniem rekomendowana nie tylko środowisku naukowemu, ale również praktykom zajmującym się prawem migracyjnym, ochroną praw człowieka oraz politykami integracyjnymi. Ogólna ocena merytoryczna rozprawy musi być zatem wyraźnie pozytywna, choć nie wyklucza to oczywiście sformułowania pewnych pytań czy uwag szczegółowych odnoszących się do poszczególnych części pracy.

Rozdział pierwszy – „Język w społeczeństwie” – pełni w rozprawie funkcję podstawową, ponieważ tworzy teoretyczny punkt wyjścia dla dalszych analiz. Doktorant podejmuje w nim próbę zdefiniowania kategorii języka na gruncie nauk prawnych i społecznych, a zarazem przekonująco ukazuje rolę języka w relacji państwo–społeczeństwo–jednostka. Na szczególne uznanie zasługuje to, że wywód nie ogranicza się do prostego zestawienia definicji, lecz zmierza do rekonstrukcji różnych sposobów rozumienia języka i ich konsekwencji dla prawa. Trafnie zaakcentowano, że nie są obecnie prowadzone prace nad jednym, kompleksowym i powszechnie akceptowanym zdefiniowaniem języka, a jego rozumienie zależy najczęściej od

przyjętego kontekstu badawczego. Autor bardzo dobrze pokazuje, że niedostatki w zakresie ustaleń definicyjnych nie mają charakteru wyłącznie teoretycznego, lecz rodzą konkretne wątpliwości interpretacyjne, w tym zwłaszcza co do zakresu i katalogu praw językowych jednostki. W tym sensie rozdział pierwszy nie jest jedynie rozbudowanym wstępem, ale stanowi rzeczywisty fundament dalszej argumentacji.

Bardzo wysoko należy ocenić także sposób, w jaki Autor rekonstruuje sam fenomen języka. Koncentracja kolejno na aspektach gramatycznych, semantycznych i pragmatycznych, a następnie poszerzenie tej perspektywy o ujęcie społeczne, pozwalają uchwycić złożoność analizowanego pojęcia. Szczególnie interesujący jest podrozdział poświęcony językowi w językoznawstwie oraz w studiach filozoficznych nad językiem, w tym w ujęciu socjolingwistycznym. Dowodzi on bardzo dobrej orientacji Autora nie tylko w literaturze prawniczej, ale również w szerszym obszarze badań nad językiem. Dzięki temu język zostaje ukazany nie jako neutralne narzędzie komunikacji, lecz jako zjawisko społeczno-kulturowe, ściśle powiązane z tożsamością, relacjami społecznymi, konfliktami oraz mechanizmami wykluczenia i dominacji.

Za jeden z najważniejszych walorów rozdziału pierwszego uznaję przedstawienie praw językowych jako praw człowieka. Należy zgodzić się z Autorem, że są to przyrodzone prawa osoby, służące realizacji jej potrzeby używania określonego języka w sferze prywatnej i publicznej. Ujęcie to trafnie eksponuje, że prawo do języka wyrasta z podstawowej potrzeby wyrażania myśli, komunikowania się z innymi i uczestniczenia w życiu społecznym. Szczególnie wartościowe jest uznanie, że naturalnym prawem jednostki jest prawo do posługiwania się wybranym przez nią narzędziem skutecznej komunikacji nie tylko w najbliższym, prywatnym otoczeniu, ale również w przestrzeni społecznej. Ta teza należy do najważniejszych i najbardziej przekonujących ustaleń całego rozdziału.

Słusznie zatem Doktorant nie poprzestaje na samym stwierdzeniu istnienia praw językowych, lecz dąży do określenia ich granic, instrumentarium ochrony oraz bardziej szczegółowego katalogu. Przekonująca jest także teza, że prawa językowe należy postrzegać jako przysługujące jednostce, a nie wyłącznie zbiorowości. Doktorant trafnie identyfikuje przy tym minimalny katalog praw językowych, obejmujący zarówno prawa jednostki, jak i prawa zbiorowości, co pozwala zachować właściwą równowagę między indywidualnym i wspólnotowym wymiarem tej problematyki.

Na aprobatę zasługuje również odrzucenie ujmowania praw językowych wyłącznie przez pryzmat statusu mniejszości narodowych. Jest to założenie uzasadnione z punktu widzenia celu rozprawy, ponieważ bez jego przyjęcia trudno byłoby prowadzić analizę dotyczącą beneficjentów ochrony międzynarodowej jako odrębnej kategorii podmiotów. W tym kontekście można się jednak zastanawiać, czy dopuszczalne i konieczne jest zrównywanie praw mniejszości narodowych oraz beneficjentów ochrony

międzynarodowej we wszystkich obszarach – do wątku tego powrócę w dalszej części recenzji.

Rozdział drugi, zatytułowany „Pojęcia praw językowych, multicentryczności systemu prawa oraz beneficjenta ochrony międzynarodowej”, stanowi naturalne rozwinięcie ustaleń poczynionych w rozdziale pierwszym i służy dalszemu doprecyzowaniu aparatu pojęciowego rozprawy. Szczególnie wartościowy jest jego wstępny fragment, w którym Doktorant, odwołując się do podejścia socjolingwistycznego, zestawia dorobek językoznawców i prawników w zakresie definiowania praw językowych. Zabieg ten należy ocenić bardzo wysoko, ponieważ pozwala uchwycić nie tylko normatywny, lecz także społeczny i kulturowy wymiar tej problematyki. Właśnie na tym tle wyraźniej ujawnia się znaczenie kategorii „językowych praw człowieka”, która okazuje się kluczowa dla dalszej analizy. Doktorant przekonująco pokazuje, że bez takiego teoretycznego doprecyzowania trudno byłoby w sposób spójny przejść do rekonstrukcji standardów ochrony beneficjentów ochrony międzynarodowej.

Na szczególne uznanie zasługuje część poświęcona uniwersalnemu katalogowi praw językowych jednostki. Doktorant trafnie przyjmuje, że każde prawo językowe należy ujmować przede wszystkim jako wprost wyrażone prawo człowieka do czegoś w odniesieniu do języka. Jest to propozycja przekonująca zarówno dogmatycznie, jak i aksjologicznie. Pozwala ona uniknąć sztucznego przeciwstawiania praw językowych człowieka i praw językowych *sui generis*, a zarazem dobrze koresponduje z przyjętym w całej pracy założeniem, że język stanowi dobro ludzkie, umożliwiające jednostce realizację podstawowych funkcji komunikacyjnych i społecznych. Słusznie zatem Doktorant sprzeciwia się koncepcji, zgodnie z którą prawa językowe nie istnieją ani w uniwersalnym, ani w regionalnym porządku prawnym, a państwo dysponuje w tym zakresie pełną swobodą. Trafna jest także teza, że trzon praw językowych pozostaje ściśle związany z godnością jednostki, a także z zakazem dyskryminacji, ochroną prywatności czy prawem do sądu. Dzięki temu rozważania rozdziału drugiego nie mają charakteru abstrakcyjnego, lecz stanowią fundament dla późniejszej analizy konkretnych instrumentów ochrony.

Ważną część rozdziału stanowią także rozważania dotyczące multicentryczności systemu prawa. Nie ulega wątpliwości, że z punktu widzenia problematyki rozprawy zagadnienie to ma znaczenie podstawowe. Katalog i treść praw beneficjentów ochrony międzynarodowej są bowiem wyznaczane przez normy pochodzące z różnych ośrodków prawotwórczych i funkcjonujące równoległe na poziomie międzynarodowym, europejskim i krajowym. Autor trafnie dostrzega tę wielopoziomowość i przekonująco uzasadnia potrzebę odczytywania badanego problemu przez pryzmat właśnie multicentrycznego systemu źródeł prawa. Zarazem można się zastanawiać, czy fragment poświęcony samej multicentryczności nie został

rozbudowany nadmiernie. Sama decyzja o jego zamieszczeniu jest niewątpliwie słuszna, jednak zakres i szczegółowość niektórych wywodów mogą rodzić wątpliwość, czy pozostają one w pełni proporcjonalne do zasadniczego przedmiotu rozprawy. Nie zmienia to jednak faktu, że część ta dobrze przygotowuje grunt pod dalsze, zasadnicze rozdziały pracy.

Na aprobatę zasługuje również ostatnia część rozdziału, poświęcona pojęciu beneficjenta ochrony międzynarodowej. Doktorant słusznie przyjmuje, że do tej kategorii należy zaliczyć uchodźców, beneficjentów ochrony uzupełniającej oraz beneficjentów ochrony czasowej. Jest to ujęcie poprawne normatywnie i funkcjonalnie uzasadnione z perspektywy celu rozprawy. Doktorant nie poprzestaje przy tym na prostym wyliczeniu tych kategorii, lecz wskazuje podstawy prawne ich wyodrębnienia oraz przesłanki objęcia ochroną, dzięki czemu pojęcie beneficjenta ochrony międzynarodowej zostaje w pracy odpowiednio doprecyzowane.

W rozdziale trzecim, „Instrumentarium ochrony praw językowych beneficjentów ochrony międzynarodowej w publicznym prawie międzynarodowym”, Doktorant podejmuje szeroko zakrojoną analizę instrumentarium ochrony praw językowych beneficjentów ochrony międzynarodowej w publicznym prawie międzynarodowym, obejmując zarówno system uniwersalny, jak i regionalny. Ocenie poddane zostały kolejno podstawowe dokumenty prawa międzynarodowego, począwszy od Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, przez Konwencję dotyczącą statusu uchodźców, Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, Konwencję o prawach dziecka, oba Pakty z 1966 r., aż po Europejską Konwencję Praw Człowieka oraz prawo Unii Europejskiej i wspólny europejski system azylowy. Już sam zakres tej analizy świadczy o dużym nakładzie pracy, a zarazem o ambicji badawczej Doktoranta. Nie jest to przy tym jedynie zestawienie regulacji, ale próba wydobywania z nich określonego standardu ochrony praw językowych.

Na szczególne podkreślenie zasługują rozważania prowadzone na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Autor analizuje te zagadnienia w sposób szczegółowy i interesujący, trafnie pokazując, że prawa językowe nie występują zwykle w umowach międzynarodowych jako odrębny, autonomiczny katalog uprawnień, lecz powinny być wydobywane z ogólnych postanowień dotyczących innych praw podstawowych. W tym sensie mają one w znacznej mierze charakter akcesoryjny wobec takich praw, jak poszanowanie życia prywatnego, wolność wypowiedzi, zakaz dyskryminacji czy prawo do rzetelnego procesu, w tym prawo do pomocy tłumacza w postępowaniu karnym. Na aprobatę zasługuje zwłaszcza zaakcentowanie szczególnej roli wolności wypowiedzi w tym kontekście. Trafna jest bowiem teza, że język stanowi formę ekspresji, a zatem ograniczenia odnoszące się do możliwości posługiwania się określonym językiem mogą w praktyce oddziaływać bezpośrednio na zakres wolności słowa. W tym kontekście

można jednocześnie zadać Doktorantowi pytanie, czy akcesoryjny charakter praw językowych w prawie międzynarodowym należy uznać za rozwiązanie wystarczające, czy też pożądane byłoby wyraźniejsze wyodrębnienie tych praw w postaci bardziej autonomicznego katalogu normatywnego? Jakie byłyby zalety i ryzyka obu podejść?

Bardzo cenne jest również zwrócenie uwagi na rekomendacje wydawane przez różne ciała międzynarodowe, w szczególności Komitet Praw Człowieka oraz Komitet Ministrów Rady Europy. Choć nie mają one charakteru wiążącego, to niewątpliwie pełnią istotną funkcję interpretacyjną i pozwalają lepiej uchwycić rzeczywisty sens niektórych zobowiązań międzynarodowych.

Interesującym i poznawczo wartościowym elementem rozdziału są także rozważania poświęcone językobójstwu (lingwicydu). Autor podejmuje próbę powiązania świadomego niszczenia języka jako głównego elementu tożsamości grupy narodowej lub etnicznej z zakazem ludobójstwa, odwołując się do Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Jest to fragment niewątpliwie ciekawy i intelektualnie inspirujący. Na marginesie można dodać drobną uwagę redakcyjną: w odniesieniu do twórcy pojęcia ludobójstwa bardziej naturalne i właściwe wydaje się używanie formy „Rafał Lemkin” niż „Raphael Lemkin”, zwłaszcza w kontekście jego pochodzenia i związków z polskim środowiskiem prawniczym oraz Uniwersytetem Lwowskim.

Na uwagę zasługuje wreszcie porównanie statusu mniejszości narodowych i beneficjentów ochrony międzynarodowej. Autor trafnie zauważa, że niektórzy beneficjenci ochrony mogą równocześnie należeć do społeczności etnicznych posiadających określony status prawny w państwie przyjmującym. Sam zabieg porównywania tych dwóch grup należy ocenić pozytywnie, podobnie jak formułowanie postulatów na rzecz bardziej pojemnej koncepcji mniejszości, bliższej standardowi uniwersalnemu niż niektórym rozwiązaniom regionalnym. Jednocześnie właśnie w tym miejscu pojawia się jedno z ważniejszych zagadnień problemowych, które warto byłoby szerzej wyjaśnić z perspektywy konstytucyjnej zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji), zwłaszcza w kontekście cechy relewantnej (istotnej). Nie budzi większych wątpliwości to, że w odniesieniu do praw językowych cechą relewantną może być posługiwanie się tym samym językiem lub istnienie porównywalnej potrzeby ochrony języka ojczystego. Mniej oczywiste jest natomiast, czy na tej samej podstawie można uzasadniać zrównanie statusu beneficjentów ochrony międzynarodowej i mniejszości narodowych także w odniesieniu do innych praw i wolności. W związku z tym, można sformułować pytania do Doktoranta: Czy, a jeśli tak, to według jakiego kryterium relewantnego można uzasadnić przyznanie beneficjentom ochrony międzynarodowej uprawnień analogicznych do praw przysługujących mniejszościom narodowym i etnicznym także poza ściśle rozumianą sferą praw językowych? Innymi słowy, czy wspólnota języka i zbliżone potrzeby komunikacyjne wystarczają do traktowania obu

tych kategorii podmiotów według jednakowej miary, również w odniesieniu do innych praw związanych z ochroną tożsamości?

Dodatkowo, jak odnotowano wcześniej, Doktorant przyjmuje jako jedno z założeń wyjściowych, że zakres uprawnień beneficjentów ochrony międzynarodowej może podlegać różnicowaniu w zależności od siły ich więzi z państwem przyjmującym. Jak zatem – w świetle tego założenia – uzasadnić ewentualne zbliżenie ich statusu prawnego do statusu mniejszości narodowych i etnicznych w sferze praw językowych? Czy podobieństwo potrzeb językowych wystarcza do takiego zbliżenia, czy też konieczne jest uwzględnienie stopnia trwałości związku danej osoby lub grupy z państwem przyjmującym?

Rozdział czwarty, „Prawa językowe beneficjentów ochrony międzynarodowej a granice pluralizmu językowego w kontekście obowiązków państw demokratycznych wobec jednostki. Przykład Rzeczypospolitej Polskiej w ujęciu prawnoporównawczym”, ma w mojej ocenie szczególnie duże znaczenie praktyczne, ponieważ przenosi wcześniejsze ustalenia teoretyczne i międzynarodowoprawne na poziom konkretnych rozwiązań krajowych oraz ich oceny z perspektywy efektywności ochrony. Doktorant trafnie rozpoczyna tę część od kontekstu prawnoporównawczego, a następnie przechodzi do analizy regulacji polskich w obszarach najistotniejszych dla codziennego funkcjonowania beneficjentów ochrony międzynarodowej, takich jak postępowania przed organami administracji i sądami, procedura nadania statusu, czynności notarialne, sytuacja pracownicza i konsumencka oraz realizacja prawa do nauki. Taka konstrukcja rozdziału jest przemyślana i funkcjonalna, ponieważ pozwala najpierw uchwycić szersze europejskie tło, a następnie osadzić w nim ocenę modelu polskiego.

Na aprobatę zasługuje to, że Doktorant nie ogranicza się do prostego opisu obowiązujących przepisów, lecz pyta o ich rzeczywistą użyteczność z punktu widzenia integracji społecznej i dostępu do dóbr publicznych. Dzięki temu analiza nie zatrzymuje się na poziomie formalnym, ale dotyka kwestii realnego korzystania z edukacji, ochrony zdrowia, świadczeń i innych instrumentów wsparcia. W tym sensie rozdział czwarty stanowi dojrzałą próbę odpowiedzi na pytanie, czy państwo demokratyczne rzeczywiście tworzy warunki do skutecznego uczestnictwa beneficjentów ochrony międzynarodowej w życiu społecznym, czy też ogranicza się do rozwiązań minimalnych.

Szczególnie wartościowy jest fragment poświęcony edukacyjnej polityce językowej. Doktorant w sposób twórczy wykorzystuje wcześniej przedstawiony heurystyczny model orientacji językowych - „język jako problem”, „język jako prawo” i „język jako źródło” – i czyni z niego narzędzie oceny polskich rozwiązań oświatowych. To bardzo dobry przykład samodzielności badawczej: zaproponowany model nie jest jedynie powtórzeniem znanych ustaleń socjolingwistycznych, lecz zostaje produktywnie zastosowany do analizy prawa i praktyki państwa. Doktorant

dochodzi przy tym do przekonującego wniosku, że w polskim systemie edukacji języki beneficjentów ochrony międzynarodowej są traktowane głównie instrumentalnie, jako środek pomocniczy w procesie adaptacji, a nie jako wartość wymagająca szerszego uwzględnienia w polityce publicznej.

W kontekście tego fragmentu można zadać Doktorantowi pytanie, który z trzech elementów heurystycznego modelu orientacji w planowaniu językowym – język jako prawo, język jako problem, język jako źródło – powinien w ocenie Doktoranta odgrywać rolę dominującą w polskiej polityce edukacyjnej wobec beneficjentów ochrony międzynarodowej? Jakie konkretne konsekwencje normatywne wynikałyby z przyjęcia takiego priorytetu?

Za jeden z najmocniejszych elementów tego rozdziału uważam także próbę wyznaczenia wskaźników efektywności ochrony praw językowych. Takie podejście porządkuje wywód, a zarazem pozwala Doktorantowi przejść od analizy dogmatycznej do bardziej syntetycznej oceny jakości obowiązujących rozwiązań. Dzięki temu czytelnik otrzymuje nie tylko rekonstrukcję stanu prawnego, ale również zestaw kryteriów, za pomocą których można uchwycić słabości polityk ochronnych, zwłaszcza tam, gdzie państwo ogranicza się do wspierania nauki języka polskiego, nie rozwijając szerszych instrumentów odnoszących się do innych potrzeb językowych beneficjentów ochrony międzynarodowej.

Podzielam również końcową ocenę Doktoranta, że w prawie polskim brakuje odrębnej, kompleksowej regulacji odnoszącej się wyłącznie do praw językowych beneficjentów ochrony międzynarodowej. Większość tych uprawnień trzeba rekonstruować z różnych gałęzi prawa i z przepisów, których podstawowym celem nie jest bezpośrednia regulacja kwestii językowych. Trafne jest także spostrzeżenie, że choć w niektórych obszarach – zwłaszcza w postępowaniach sądowych – ustawodawca przewidział określone gwarancje, to całość modelu ochrony pozostaje rozproszona i niespójna. W rezultacie przekonująco brzmi wniosek, że polska polityka integracyjna nadal nie została ukształtowana w sposób w pełni odpowiadający standardowi międzynarodowemu i regionalnemu.

Gdybym miał sformułować jedną ostrożną uwagę krytyczną, dotyczyłaby ona tego, że rozdział jest obszerny i miejscami przekracza klasyczną analizę statusu beneficjentów ochrony międzynarodowej, obejmując szerzej sytuację cudzoziemców jako takich. Nie osłabia to jednak zasadniczej wartości tej części pracy.

## **VI. Konkluzja**

Przedłożona do oceny rozprawa doktorska mgra Illii Klinytskyiego pt. „Prawa językowe beneficjentów ochrony międzynarodowej w multcentrycznym systemie

źródeł prawa Rzeczypospolitej Polskiej” spełnia wymagania określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2024 r. poz. 1571 ze zm.). Rozprawa potwierdza ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie nauki prawne, wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz stanowi oryginalne rozwiązanie istotnego problemu naukowego. W konsekwencji oceniam rozprawę pozytywnie i wnoszę o dopuszczenie Pana mgra Illii Klinytskyiego do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora w dyscyplinie nauki prawne.

Wnoszę jednocześnie o wyróżnienie rozprawy doktorskiej mgra Illii Klinytskyiego. Uzasadnia to wysoki poziom merytoryczny pracy, jej wyraźnie interdyscyplinarny, a zarazem ściśle prawniczy charakter oraz oryginalność podjętego problemu badawczego, dotąd słabo rozpoznanego w polskiej literaturze. Na szczególne podkreślenie zasługuje samodzielność badawcza Doktoranta, umiejętność połączenia analizy dogmatycznoprawnej z ujęciem prawnoporównawczym i aksjologicznym oraz sformułowanie wartościowych wniosków.

Adam Krzywoń